Nr 19. Podgórze, 10 Października 1909 r. Rok IX

PRZEGLĄD CERAMICZNY

założony przez Karola Rollego.

PRZEGLĄD CERAMICZNY

WYCHODZI 10. i 25. KAŻDEGO MIESIĄCA.

Redaktor: Inżynier **Karol Rolle**.

Przedpłata roczna
10 kor., 5 rsr., 10 mk., 12 fr
Prenumeraty mniejszej jak roczna nie przyjmuje się.
ZESZYT POJEDYNCZY 50 HAL.

ADRES ADMINISTRACYI I REDAKCYI:
PODGÓRZE, św. FLORYANA 5.

Cena ogłoszeń wynosi:
Za cm² 6 hal. Cała strona 20 k., ½ str. 12 k. ¼ str. 7 k., ⅛ str. 4 k. przy 6-krotnem powtórzeniu 10%, 12-krotnem 16%, 18-krotn. 20%, 24-krotnem 25% opustu.

Czyszczenie gliny.

(Ciąg dalszy.)

Dotychczas omówione maszyny służyły do czyszczenia gliny wilgotnej. Następny przyrząd Sandri'ego (niem. pat. 89,783) służy do oczyszczania suchej, sproszkowanej gliny, a on sam równocześnie miele i czyści. Mielone części przelatują przez sito, a niezmielone, ziarna piasku i t. p. zostają w maszynie. Glinę doprowadza się bezustannie a mielenie wykonywują ramiona, osadzone na osi ruchomie.

Do drugiej grupy oczyszczaczy należą urządzenia, w których glinę przeciska się przez sito umieszczone przed munsztukiem, a kamienie pozostają na sicie.

Tu należy oczyszczacz Marquardta (n. p. 65,151), w którym glinę tłoczy się ślimakiem. Cylinder zakończony jest głowicą, w której po bokach znajdują się dna rusztowe, przez które glina przechodzi, a kamienie zostają przed nimi, Dla działania nieprzerwanego, dna te mogą być odejmywane, i kolejno oczyszczane przez poprzednie zasunięcie przed nimi znajdującej się zasuwy.

Maszynę tę wyrabia firma Braci Sachsenberg w Rosslau w pięciu wielkościach, od 850 do 1400 mk.

Ten sam cel roboty nieprzerwanej chce osiągnąć Jepsen (101,080) w ten sposób, że umieszcza sito ukośnie przed maszyną, nieczystości mają się zesuwać ku dołowi, zbierają się tu w kącie, gdzie znajduje się walec z rowkiem. Walec ten co pewien czas się obraca, zanieczyszenia wchodzą w zagłębienie walca i w ten sposób zostają, przez dalszy obrót walca, wydalone. — Należy powątpiewać, czy zanieczyszczenia rzeczywiście chcą się ku dołowi zesuwać. Jeśli tego nie czynią, wykluczoną też jest i automatyczne działanie. Również trudno się dowiędzieć, czy maszyna ta jest gdzie w działaniu.

Lepiej zadanie to rozwiązują patenta do liczby 82,588 i 68,795. Pierwszy z nich, Thiemego polega na tem, że sito rozpięte przed wylotem, można przesuwać, i tę część, która znajduje się w danej chwili po za tłoczącym otworem, czyścić. Drugi zaś, Hotopa podaje, że z boku znajdują się zęby, wchodzące w otwory rusztu, któren zapomocą ekscentra jest ciągle przed wylotem poruszany. Zęby te wyłuskują kamienie, które się dostały pomiędzy pręty rusztu.

Firma Smidth w Kopenhadze (120,156), patentowała znowu inny pomysł. Wylot głowicy prasy walcowej zamknięty jest sitem drucianem. Gdy się ma oczyścić sito z kamieni zebranych na nim i przed nim, otwiera się go i równocześnie szybko drutem rozcina się pasmo gliny, a prasa sama wytłacza partyę kamieni i zanieczyszczeń. — Sposób ten nie znalazł zastosowania.

Fährmann opatentował za n-rem 161,824 inne urządzenie. Konstruuje on wyrabiacz pionowy, u dołu zamknięty dnem rusztowem. Przed tem dnem obraca się dwuskrzydłowa skrobaczka, która zbiera zanieczyszczenia, na ruszcie zatrzymujące się, i zesuwa je do skrzynki zbiorczej, u boku umieszczonej, zkąd je już łatwo co pewien czas usunąć. I o tem urządzeniu nie wiadomo, czy się w praktyce utrzymało.

Richter w swym pomyśle (40,260) pomieszcza przed wylotem wyrabiacza walec z rowkami. Wyrabiacz przyciska glinę do walca, ona wchodzi w rowki, z których wyskrobuje ją na zewnątrz umieszczony przyrząd. Kamienie nie zabierane przez walec, odchodzą odpowiednimi otworami na bok.

Inaczej znowu usiłuje zadanie to rozwiązać Konegen w swym patencie l. 49,133. Glinę przeciska on zapomocą płyty przez ruszt o ruchomych sztabach; kamienie przez ruszt nie mogące się przecisnąć, mechanicznie zostają na bok usuwane.

Znana firma maszynowa, „Jacobiwerk" w Meissen posiada znowu inne urządzenie, do dotychczasowych niepodobne. Przed wylotem cylindra tłoczącego znajduje się bęben, podzielony na szereg komór o sitowych ścianach, tak, że każda komora szczelnie zamyka wylot cylindra, Kamienie i zanieczyszczenia zatrzymują sie na otworach sita, a gdy te się zatkają, bęben wykonuje część obrotu i nowa komora jego staje przed wylotem cylindra, gdy poprzednią można tymczasem oczyścić. I ten pomysł, jak tyle dotychczasowych w praktyce nie znalazł zastosowania.

C. d. n.

Inż. Roman Z. Ciesilski.

Teorya palenia.

(Ciąg dalszy.)

Ciepło właściwe jest to ta ilość ciepła, jaką danemu materyałowi doprowadzić należy, by temperaturę jego podnieść od 0^0 na 1^0C, dla cegły o 4 kg. wagi wynosi średnio 0.215 kal. $\times$ $\times$ 4 = 0·86 kal., dla tysiąca cegieł do ogrza-

nia na 1000° potrzeba 860,000 kal. t. z. na wypalenie tysiąca cegieł potrzeba teoretycznie

węgla kamiennego .	o	7,500 kal.	— 114 kg.
„ brunat. . . .	o	5,000 „	— 172 „
torfu	o	4,500 „	— 191 „
drzewa	o	3,000 „	— 286 „
ropy	o	11,000 „	— 78 „

Na cegły ważące po wypaleniu 3 kg., a wchodzące do pieca z 10% wody potrzeba teoretycznie kaloryi:

	na 1000 szt.	na 1 m^3 pieca 300 szt. formatu niem.
przy 900° —	832,400 —	249,852
„ 1,000° —	924,900 —	277,614
„ 1.100° —	1,017,390 —	305,375
„ 1,200° —	1,109,880 —	335,837
„ 1,300° —	1,202,370 —	360,898
„ 1,400° —	1,294,860 —	388,659

Wiemy, że praktycznie rezultat ten jest nieosiągalny, bo cyfry powyższe uzyskałoby się ze spalenia w teoretycznie potrzebnej ilości powietrza, którą w praktyce przekroczyć się musi 2—3 razy, a przez nieumiejętność lub niesumienność przekracza się często znacznie więcej.

Prócz tej — u nas często dotkliwej — ułomności ludzkiej, ważną rolę odgrywa, podobnie jak przy opalaniu kotłów, sprawność palenisk, którą można porównawczo zestawić w ten sposób, jak przy kotłach t. z. jeżeli teoretycznie jednym kilogramem węgla wypalamy $\frac{1000}{114} = 8{,}6$ cegieł a praktycznie n. p. $\frac{1000}{200} = 5$ cegieł to sprawność pieca będzie $= \frac{5}{8{,}6} = 58\%$.

Praktyczną sprawność pieców mierzyli Fischer, Classen, Hecht i i. dla pieca okrężnego wynosi ona na 1000 szt. ceg. 180 kg grysiku z węgla westf., zużycie liczone na przestrzeń okrężnika wynosi:

Przy śred. plast. glinie na 1 m^3 pieca — 52 kg. węgl. kam.

Przy glinie „Bergton“ na 1 m^3 pieca — 56 kg. węgl. kam.

Przy glinie „Flusston“ na 1 m^3 pieca — 58 kg. węgl. kam.

Przy glinie marglistej na 1 m^3 pieca — 61 kg. węgl. kam., przyczem zaznaczyć należy, że prawdopodobnie wielkość komory nie wpływa na ilość żużytego paliwa, wpływa natomiast rodzaj materyału wypalanego.

Ze względu na różnorodność wymiarów, cegły, praktyczniej jest podawać zużycie paliwa na 100 kg. cegły. W piecu Mendheima na 100 kg. zeszklonych licówek zużywa się 17·3 kg. węgla kamiennego

względnie 52·0 kg. węgla brunat. saskiego;

„ 28·5 „ „ „ czeskiego;

na licówki wiśniowe 10 kg. węgla kamiennego górno-śląskiego;

na licówki żółte 10 kg. węgla kamiennego górno-śląskiego;

przy wyrobach ogniotrwałych 15 kg. węgla kamiennego górno-śląz.

przy paleniu wapna w okrężniku na 100 kg. wapna palonego 17—23 kg. węgla kamiennego;

w piecu Dietza 15—16 kg. węgla kamiennego.

Mając tego rodzaju cyfry porównawcze łatwo spostrzedz, jak nieoszczędnie palimy.

Gdyby piece zużywały rzeczywiście 200 kg. węgla, to sprawność ich wynosi zaledwie 58%, gdy najmniej wynosić powinna 75—80%, bo na promieniowanie ciepła, uchodzenie tegoż z dymem i inne straty nie można i nie należy przyjmować ponad 20%. Gdy nadto uprzytomnimy sobie, że na olbrzymią kilkudziesięcio milionową produkcyę roczną w Galicyi zaledwie cząstkę wypala się w piecach okrężnych, reszta zaś w najbardziej archaicznych piecykach polnych o sprawności do 20%, zrozumimy, że w tym dziale naszego gospodarstwa wydajemy za wiele, marnotrawimy paliwo. Nietylko personal roboczy winien temu, nieodpowiednie systemy pieców i często budowa ich, dokonana bez pojęcia o technice opalania, dopełnia całości obrazu. Zestawiwszy cyfry powyżej wyprowa dzone zrozumiemy, że potrafią z nami konkurować fabryki austryackie, bo pracują racyonalnie.

Kilka wrażeń z wystawy częstochowskiej.

I.

Tegorozcna wystawa w Częstochowie zapowiadała się jako malutka, prowincyonalna wystawka. Szczególniej nam, z tej strony słupów granicznych z zapowiedzi w dziennikach jak zwykle redukowanych do połowy zdawało się, że będzie to coś w rodzaju licznych u nas pokazów w Wadowicach, Złoczowie, Jarosławiu lub t. p. Tymczasem rzeczywistość sprawiła zawód, z rozmaitych objawów wnosić można, nawet samym inicyatorom i wykonawcom. Wystawa była rozmiarami duża, bardzo interesująca, okazała, urządzona dobrze i pię-

knie. Zdołała zainteresować wszystkie prowincye dawnej Polski, była bardzo silnie uczęszczaną i pracowicie zwiedzaną, szczególniej przez lud, którego mnogie masy spieszą do Częstochowy, szczególniej w okresie, który na wystawę został przeznaczony.

Głównym wystawcą było rolnictwo i przemysł Królestwa. Wielki przemysł tamtejszy był jednak przeważnie nie obecny. Olbrzymich firm Łodzi. Zawiercia, Pabjanic i innych miejscowości, nie widzieliśmy na wystawie, właściciele ich, pomimo lat dziesiątek na ziemi naszej przebyłych, z krajem nic, prócz chęci zysku, nie łączy, a każda wystawa, prócz względów materyalnych, ma i stronę moralną, dobro kraju, na oku.

Silnie wystąpił przemysł mniejszy i rękodzielnictwo oraz wszystko, co z rolnictwem jest związane. -- Prowincya nasza jest nieobecna, kilku wystawców ginie w ogromnej masie. Winą jest, brak odpowiedniej organizacyi. Komitet wystawowy jej nie stworzył, a gdy uczynił pierwszy krok, był już czas bardzo spóźniony. Winy tu nie ponosi przemysł galicyjski, jak to z wielu stron twierdzono, lecz komitet, z powodu zaniedbania, przypuszczam, nie tyle własnowolnego, lecz z racyi nadmiaru zajęć na miejscu i braku ludzi.

Za to odrazu w pierwszej chwili, a głównie w roku zeszłym, podczas wzstawy pragskiej nawiązano porozumienie z przemysłowcami Czeskimi. Grupa jednolita pod względem narodowym, silna finansowo, wyrobiona i ruchliwa, zrozumiała, że wystawa częstochowska może mieć dla niej znaczenie ekonomiczne. Nadto i względy polityczne parły, chęć wyzyskania konjunktur stworzonych ruchem antiniemieckim u nas. Wszystko to złożyło się na to, że Czesi w wystawie wzięli udział żywy, obesłali ją silnie, na każdym kroku się ich spotyka, spis 764 wystawców. podanych przez „Gazetę przemysłowo handlową“ (Nr. 31) wymienia około 100 wystawców z prowincyi czeskich. — A że szli daleko, są zamożni i sprytni, potrafili swoje eksponaty dobrze i interesująco wystawić. Dwukrotnie Czechy wysłały swych przedstawicieli na wystawę, sądzę, że nie bez korzyści.

Wystawców z poza tych dwóch krajów, Czech i Królestwa, spotyka się bardzo niewielu tak, że we wszystkich działach Królestwo jest reprezentowane przez około 600 wystawców.

Biuro pośrednictwa pracy „Przeglądu Ceramicznego“.

Jedno miejsce kosztuje 1 koronę.

POSADY POSZUKIWANE.

CERAMIK gruntownie obeznany z fabrykacyą cegły i wyrobów ogniotrwałych, szamotowych i dinasowych do najwyzszych temperatur przeznaczonych, fabrykacyą cegły licowej, czyli frontowej, terrakotowych ornamentów budowlanych, dachówck, kafli berlińskich, i majolikowych, fabrykacyą glazur wszelkiego gatunku, budową pieców własnego systemu: pierścieniowych, peryodycznych, muflowych, przeznaczonych do wypalania powyższych towarów, jak również dokładnie obeznany z samem wypalaniem tychże wyrobów w piecach rusztowych pierścieniowych i gazowych, budową parowych fabryk ceramicznych i wszelkiemi urządzeniami fabrycznemi, robotami wiertniczemi etc, mający kilkunastoletnią praktykę w pierwszorzędnyh ceramicznych fabrykach zagranicznych i krajowych, z których parę sam budował i na stanowiskach dyrektora fabryki takowemi zarządzał, poszukuje w Królestwie Polskiem, Rosyi lub Austryi miejsca **Dyrektora technicznego** do samodzielnego zarządu fabryką ogniotrwałych lub powyżej wymienionych wyrobów, albo też pokładów kaolinowych i glin plastycznych, ogniotrwałych lub innych, oraz kapitałów do stworzenia nowego ceramicznego interesu. Poszukujący jest Polakiem, włada prócz ojczystego, językami: niemieckim i rosyjskim, może przedstawić kilkanaście świadectw z pierwszorzędnych zagranicznych i krajowych fabryk i powołać się na bardzo poważne referencye Łaskawe oferty proszę nadsyłać pod „Ceramik K. M.“ do Administracyi Przeglądu Ceramicznego. 58.

POSADY OFIAROWANE.

Poszukuję

KIEROWNIKA

do cegielni ręcznej z piecem kręgowym. — Wyrabia się również dreny.

— Miejscowość we wschodniej Galicyi. —

Tylko wytrawny fachowiec zostanie przyjęty.

Zgłoszenia pisemne do

Administracyi „Przeglądu“ pod 57.

L. 2511.

Konkurs.

Celem obsadzenia posad: 1) fachowego i praktycznego **kierownika** technicznego z praktyką zawodową ponad 3 lata, przy tutejszej miejskiej fabryce cegieł, dachówek i drenów; 2) egzaminowanego **maszynisty** do wszystkich maszyn parowych z obowiązkiem prowadzenia ślusarni; 3) **palacza** do pieca kręgowego przy wypalaniu dachówek cegieł i drenów; 4) **pomocnika palacza;** 5) **pisarza i magazyniera;** oraz **palacza** egzaminowanego do kotła parowego, rozpisuje się niniejszem **konkurs** z terminem wnoszenia podań do **15-go listopada b. r.**

Do posady:

1) kierownika przywiązaną jest płaca 2400 kor. rocznie, ewentualnie i mieszkanie z opałem;
2) maszynisty 1440 kor. rocznie, mieszkanie i opał, a względnie warunki co do wynagrodzenia dla kierownika i maszynisty mogą być wspólnie omówione;
3) dla palacza przy piecu kręgowym 1200 kor. rocznie, mieszkanie i opał;
4) dla pomocnika palacza 800 kor. rocznie, mieszkanie i opał;
5) dla pisarza i magazyniera 1200 kor. rocznie; wreszcie
6) dia palacza przy kotle 80 kor. miesięcznie mieszkanie i opał.

Należycie udokumentowane podania wnosić należy do Magistratu.

Myślenice, 24 października 1909.

Burmistrz: **Dr. Klakurka.**

Redaktor odpowiedzialny: Inżynier Karol Rolle. Druk W. Poturalskiego w Podgórzu.